

## THALES NA MSPO - NA LĄDZIE I W POWIETRZU

Koncern Thales zaprezentował podczas tegorocznego salonu MSPO szeroką gamę rozwiązań, obejmujących zarówno systemy obrony powietrznej, jak też bezałogowe maszyny latające i pojazdy lądowe.

System przeciwlotniczy SAMP/T wykorzystuje rakiety Aster 30, to jeden z finalistów dialogu technicznego realizowanego przez MON w sprawie pozyskania systemu obrony powietrznej średniego zasięgu „Wisła”. Jest on produkowany przez konsorcjum firm Thales i MBDA. Podczas tegorocznego kieleckiego salonu zaprezentowano po raz pierwszy wszystkie jego podstawowe komponenty, a nie jedynie pojazd-wyrzutnię.



System obrony powietrznej SAMP/T w pozycji "bojowej". Widoczna jest wyrzutnia i stacja radarowa Arabel - fot.

J.Sabak/D24

Na zewnętrznej ekspozycji koncernu Thales można więc było obejrzeć wyrzutnię SAMP/T z pociskami Aster 30, stanowisko dowodzenia oraz będący istotnym komponentem systemu radar Arabel, wyposażony w antenę ze skanowaniem fazowym, o szerokich kątach przeszukiwania. Arabel śledzi ponad 100 celów w odległości do 90-100 kilometrów, antena stacji obraca się z prędkością 60 obr./min.



Wyrzutnia systemu SAMP/T - fot. J.Sabak/D24

Oprogramowanie systemu SAMP/T pozwala na zwalczanie około 10 celów jednocześnie. Są one klasyfikowane według zagrożenia i przydzielane konkretnym wyrzutniom. Odpalane w ich stronę pociski Aster 30 startują z ośmiokontenerowych wyrzutni pionowych, co umożliwia skuteczne zwalczanie celów w pełnym zakresie kątowym. Ponieważ prezentowany na kieleckim salonie zestaw obsługiwany był przez żołnierzy francuskich sił powietrznych, można było uzyskać z pierwszej ręki informacje na temat jego eksploatacji.



Pojazd terenowy typu Hawkei - fot. J.Sabak/D24

Najnowszym produktem firmy Thales, który [swoją polską premierę](#) miał kilka dni przed rozpoczęciem kieleckiego salonu, jest lekki pojazd opancerzony Hawkei. Jest to maszyna, która przy długości 5,7 m i szerokości 2,4 m robi duże wrażenie. Mimo to, przy maksymalnej masie 10 ton i możliwości przewozu do 6 osób zaliczana jest do lżejszych pojazdów w swojej klasie.

Hawkei został opracowany przez Thales Australia jako następcę nieopancerzonych samochodów terenowych Land Rover. W konfiguracji podstawowej pojazd waży 7 ton, gwarantuje załodze ochronę na poziomie STANAG 1 i może być transportowany przez śmigłowiec CH-47 Chinook. Dzięki szybkowymiennemu, kompozytowemu pancerzowi modułowemu poziom ochrony można zwiększyć stosownie do realizowanych zadań. Maksymalna masa całkowita to 10 ton i Hawkei może przy niej osiągnąć prędkość maksymalną ponad 130 km/h i zasięg 600 km.



Hawkei od frontu - fot. J.Sabak/D24

Zależnie od realizowanych zadań, pojazd może być skonfigurowany do przewozu od 2 do 6 osób i ładunków o różnej masie. Na MSPO zaprezentowano wersję czterodrzwiową. Pojazd Hawkei może zostać wyposażony w uzbrojenie, w tym również zdalnie sterowany moduł z karabinem maszynowym o kalibrze do 12,7 mm lub granatnik automatyczny 40 mm.

Hawkei, pojazd będący jedną z propozycji w programie Pegaz realizowanym przez MON, może być wykorzystywany w wielu obszarach działań – między innymi przez żandarmerię, wojska specjalne oraz pododdziały wojsk lądowych.



Bezpilotowiec Watchkeeper WH450 - fot. J.Sabak/D24

W związku z dużym zainteresowaniem polskich sił zbrojnych maszynami bezpilotowymi Thales przedstawia na MSPO również bezzałogowy system latający Watchkeeper wraz z najnowszymi stosowanymi w tej maszynie komponentami. Sam płatowiec to sprawdzona i wprowadzona na uzbrojenie brytyjskich sił zbrojnych konstrukcja, dostosowana do europejskich warunków eksploatacji, dzięki zastosowaniu m. in. instalacji zapobiegającej oblodzeniu i odpowiedniego systemu nawigacji. W pełni zautomatyzowany układ sterowania i system autonomicznego startu i lądowania ATOLS zapewniają łatwość operowania i wyjątkowo intuicyjne kierowanie oraz łatwość planowania misji.



Prezentowana po raz pierwszy w Polsce stacja kontrolna BSL Watchkeeper - fot. J.Sabak/D24

Watchkeeper może pozostawać w powietrzu do 20 godzin, operując na pułapie do 16 tys. stóp w każdych warunkach pogodowych. Autonomiczny system sterowania wymaga od operatora jedynie wyznaczenia punktów docelowych na trasie, za pomocą myszki i cyfrowej mapy. Maszyna samodzielnie wykonuje nie tylko lot, ale też start i lądowanie. Sensory składają się standardowo z radaru SAR typu I-Master oraz wysokiej klasy głowicy optoelektronicznej, działającej również w zakresie podczerwieni i wyposażonej w laserowy znacznik celów.



Wnętrze stacji kontrolnej BSL Watchkeeper, prezentowanej w Polsce po raz pierwszy. Na zdjęciu widać jedno stanowisko operatora i mapę nad stołem analityka. - fot. J.Sabak/D24

Wraz z opracowaniem przez koncern Thales lekkiej amunicji kierowanej [FFLMM](#) (ang. Free-Fall Lightweight Multi-role Missile) pojawiła się możliwość uzbrojenia maszyn bezpilotowych Watchkeeper bez zmniejszania ich możliwości obserwacyjno-rozpoznawczych. FFLMM ważą jedynie 6 kg i wyposażone są w głowice odłamkowo-kumulacyjne o masie 2 kg oraz podwójny system naprowadzany oparty na GPS i podświetleniu celu wiązką lasera. Umożliwia to rażenie zarówno celów ruchomych jak i stacjonarnych przy dużej skuteczności oraz ograniczeniu przypadkowych ofiar.